

## Polityka USA wobec ZSRR w latach 1917 – 1939\*

Zmiany w Rosji, jakie dokonały się w wyniku Rewolucji Październikowej, postawiły przed Amerykanami zadanie określenia polityki wobec tego państwa. Nie było to łatwe, niewiele bowiem wiadano w USA o toczących się wydarzeniach, a ograniczając kontakty z przedstawicielami władz radzieckich odebrano sobie możliwość korzystania ze źródeł pochodzących z pierwszej ręki. Postawa ta wynikała raczej z intuicyjnej niechęci niż z racjonalnych ustaleń. Dyplomaci amerykańscy w Rosji (w tym niezbyt kompetentny szef placówki w Piotrogradzie David R. Francis) przyjęli wrogą postawę wobec dokonań rewolucji, utwierdzając centralę w słuszności stanowiska sekretarza stanu Roberta Lensinga zakazującego właśnie kontaktów z nowymi władzami.<sup>1</sup> Te nie zostały jed-

---

\* Artykuł ten stanowi podsumowanie rezultatów badań przeprowadzonych w archiwach USA i Polski. Bardziej szczegółowy ich opis i rozbudowany spis bibliograficzny znajduje się w monografii: A. Mania, *Polityka administracji Franklina D. Roosevelta wobec Związku Radzieckiego w latach 1933 - 1939*, UJ, Rozprawy habilitacyjne, nr 73, Kraków 1982 oraz w przywoływanych niżej artykułach tego autora. Najszerszej o tych sprawach - A. Mania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego w latach 1933 - 1941*, Warszawa 1987.

<sup>1</sup> G. F. Kennan, *Soviet-American Relations 1917 - 1920*, vol. I *Russia Leaves the War*, Princeton 1951; D. G. Bishop, *The Roosevelt-Litvinov Agreements. The American View*, Syracuse Univ. Press 1965; W. A. Williams, *American-Russian Relations 1781 - 1947*, New York 1952; R. P. Browder, *The Ori-*

nak całkowicie zablokowane, gdyż utrzymywał je nadal z własnej inicjatywy Raymond Robins oraz jego szef z amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża William B. Thompson oraz amerykański attaché gen. William Judson. Szczególnie pierwszy z nich przeprowadził wiele rozmów z Włodzimierzem Leninem i Lwem Trockim, podczas których usłyszał propozycje daleko idącej współpracy. Informacje na ten temat przekazywał oczywiście do Waszyngtonu, ale tam nigdy nie traktowano ich poważnie.<sup>2</sup>

Jedną z przyczyn takiej postawy było amerykańskie zaangażowanie w wojnę przeciwko Niemcom, podczas gdy rosyjskie kroki zmierzające do wycofania się z wojny uważano za zdradę. Nieco później uzasadnieniem takiego stanowiska była niechęć wynikająca z decyzji władz radzieckich o znacjonalizowaniu własności, odmowie uznania długów carskich, stosowania czerwonego terrorku czy wreszcie prowadzenia walki z Kościołem. Inaczej mówiąc był to proces racjonalizowania wcześniejszego intuicyjnego uprzedzenia wobec nowej Rosji. Wymienione posunięcia radzieckie jakby potwierdzały słuszność dawniejszych założeń polityków amerykań-

---

*gins of Soviet-American Diplomacy, Princeton 1953; F. R. Dulles, The Road to Teheran. The Story of Russia and America 1918 - 1943, Princeton 1944; Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, The Lansing Papers 1914 - 1920 (2 Vol.), Washington D. C. 1940; P. S. Ganielin, Sowietko-amierikanskije odnoszenija w konce 1917 - naczale 1918 goda, Leningrad 1975; L. Gwiszjani, Sowietkaja Rosija i SSzA (1917 - 1929), Moskwa 1970; W. K. Furajew, Sowietko-amierikanskije odnoszenija 1917 - 1939, Moskwa 1964; G. N. Cwistkow, Szesnadcet let niepriznania. Politika S. Sz. A. w odnoszenii sowietkowo gosudarstwa 1917 - 1933, Kijew 1971; Dokumenty Wnieszniej Polityki SSSR, vol. I, Moskwa 1957 (dalej cyt. DWP z wyszczególnieniem tomu); L. Pastusiak, Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898 - 1945, Warszawa 1974; szerzej o tym okresie patrz: A. Mania, Kształtowanie się amerykańskiej polityki wobec Rosji Radzieckiej za prezydentury W. Wilsona, w: Zesz. Nauk. UJ, seria nauk politycznych, z. 17.*

<sup>2</sup> Archiwalia Robinsa i Gumberga znajdują się w The State Historical Society of Wisconsin w Madison. W oparciu o nie w 1951 r. W. A. Williams przygotował rozprawę doktorską: *Raymond Robins and Russian-American Relations 1917 - 1938*; ciekawe materiały dotyczące oponentów uznania patrz: *The Reminiscence of De Witt Clinton Poole* w - Oral History Collection, Columbia Univ.

skich. To stanowisko przybrało kształt tzw. nonrecognition policy, która była realizowana przez Wilsona i jego trzech republikańskich następców, a polegała przede wszystkim na odmowie uznania Rosji Radzieckiej. Uzasadnienia dla tej polityki zmieniały się. Szukano ich w sferze politycznej (legitymizm konstytucyjny Wilsona) czy ekonomicznej (legitymizm ekonomiczny prezydenta C. Coolidge'a), w efekcie uzupełniając tę politykę zakazem udzielania kredytów i pożyczek.

Polityka nieuznawania była jakby stałym elementem, ale za czasów każdego z prezydentów uzupełniały ją inne elementy. Szczególnie widać to w okresie prezydentury W. Wilsona, gdy w różnych deklaracjach mówiono jeszcze o nieingerencji w sprawy wewnętrzne Rosji i poszanowaniu jej integralności terytorialnej. Wszelako pierwszy z tych czynników pozostał w dużej mierze jedynie deklaracją. Pod presją Wielkiej Brytanii, Francji i Japonii zgodzili się przecież Amerykanie wziąć udział w interwencji. Akcję na terenie Syberii tłumaczono potrzebą udzielenia pomocy legionowi czechosłowackiemu wycofującemu się na wschód, zaś kroki na terenie Murmańska i Archangielska - potrzebą obrony składów z materiałami wojennymi zagrożonymi akcją niemiecką. Bez najmniejszej przesady można te uzasadnienia nazwać zwykłymi pretekstami<sup>3</sup>; pozostają więc do wyjaśnienia przyczyny podjęcia przez USA tych działań. W literaturze naukowej wskazywane są najczęściej następujące motywy: antybolszewicka postawa Wilsona, wrogość wobec Niemiec<sup>4</sup>, wola wsparcia elementów liberalno-demokratycznych w Rosji, chęć blokowania ekspansjonizmu japońskiego lub też pragnienie utrzymania jedności koalicji. Bez rozstrzygnięcia o znaczeniu każdej z tych przyczyn można stwierdzić, że wszystkie

---

<sup>3</sup> B. M. Unterberger, *American Intervention in Russia Civil War; Problems in American Civilisation*, 1969; E. P. Tranter, *Woodrow Wilson and the Decision to Intervene in Russia: A Reconsideration*, w: *The Journal of Modern History* 1976/3.

<sup>4</sup> Pewną rolę odgrywała tu wiara, iż Lenin i Trocki są agentami niemieckiego sztabu generalnego, a także obawa, że Niemcy jeńcy na terenie Syberii mogą być zorganizowani przy pomocy bolszewików.

odgrywały pewną rolę, zmieniającą się w zależności od sytuacji międzynarodowej czy wydarzeń na terenie Rosji. Trwająca kilkanaście miesięcy interwencja zasługuje zdecydowanie na negatywną ocenę, której nie może łagodzić fakt, że stan osobowy kontyngentu amerykańskiego był niewielki, przedsięwzięcie krótkotrwałe (co już jest pojęciem względnym) oraz to, iż prezydent działał pod presją innych. Nie przyniosła ona żadnych trwałych pozytywnych skutków dla USA, a wręcz przeciwnie - konsolidowała siły bolszewików tworząc przepaść pomiędzy nową Rosją a światem kapitalistycznym.

Interwencja nie była jedynym przejawem "rosyjskiej" polityki Wilsona. Uzupelniały ją znane przedsięwzięcia, o różnym charakterze, a należały do nich: misja W. H. Bucklera, misja Williama Christiana Bullitta, idea zorganizowania spotkania różnych ugrupowań rosyjskich na Wyspach Książęcych, pomoc żywnościowa organizowana przez Hoovera i polarnika Nansena oraz pomoc dla armii Kołczaka.<sup>5</sup> Analizując te sprawy, polski dyplomata Franciszek Pułaski słusznie pisał, że w postawie Wilsona dostrzec można dwa elementy: antybolszewickość i filorosyjskość.<sup>6</sup> Pierwszy wynikał z faktu przeciwstawiania się bolszewikom wilsonowskiemu rozumieniu idei demokratycznej. Drugi zaś uwarunkowany był filozoficzno-humanitarnymi i sentymentalno-doktrynerskimi poglądami o przeznaczeniu narodu rosyjskiego, stosowaniem zasady "Rosja dla Rosjan", niezajomością psychiki narodu rosyjskiego, mierzeniem Rosji miarą stosunków amerykańskich i wypływającą stąd wiarą w demokratyczność narodu rosyjskiego.

Zasady polityki amerykańskiej zostały zaumowane w nocie sekretarza stanu Bainbridge'a Colby'ego skierowanej 10 sierpnia

---

<sup>5</sup> Foreign Relations of the United States, Diplomatic Papers (dalej cyt. FRUS z wyszczególnieniem tomu), informacje o tych przedsięwzięciach w tomie - Russia 1919; B. Farnsworth, C. Bullitt and the Soviet Union, Bloomington 1967; J. H. Thompson, Russia, Bolshevism and Versailles Peace, Princeton 1966.

<sup>6</sup> "Rosyjska polityka Stanów Zjednoczonych za rządów Wilsona i Hardinga", 29 marca 1921, w: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Amb. RP w Paryżu 30.

1920 r. do ambasadora włoskiego Romano Avezzano. Stwierdzono w niej, że odmowa uznania Rosji wynika z niedemokratycznego charakteru jej rządu, odrzucenia przez ten kraj zobowiązań międzynarodowych i zasad, jakimi winny kierować się państwa, i szerzenia propagandy rewolucyjnej. Stwierdzono też konieczność utrzymania integralności terytorialnej (przy zagwarantowaniu niepodległości dla Polski i Finlandii). Zasady te - z niewielkimi uzupełnieniami - zostały zaakceptowane przez następną administrację: W. Hardinga, C. Coolidge'a i H. Hoovera. W konkluzji powtórzmy, że w okresie rządów Wilsona dopracowano się jedynie zasady nieuznawania, która przetrwała aż do 1933 roku. Racje dla jej istnienia znajdowano w odmiennym charakterze nowej Rosji (sposób dojścia do władzy, terror, ateizm, zniesienie własności prywatnej) i jej polityce (odmowa akceptowania długów carskich, szerzenie propagandy rewolucyjnej). Holdujący tej zasadzie naiwnie wierzyli, iż mogą swoim postępowaniem wpłynąć na bieg wypadków, a USA jest jakby moralnie zobowiązana do takiej właśnie polityki.

Problem uznania ZSRR podzielił społeczeństwo amerykańskie na dwa obozy (pomijając grupę największą - obojętnych lub nieświadomych tego sporu): zwolenników i przeciwników nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Do pierwszej grupy należeli między innymi senatorzy: William Borah z Idaho, Key Pittman z Nevady, kongresman Hiram Johnson z Kalifornii, politycy z rodziny La Follette z Wisconsin, płk Cooper, R. Robins, Alexander Gumberg i inni, oraz członkowie takich organizacji, jak: the Committee on Russian-American Relations of the American Foundation, National Council of Jewish Women, the Unitarian Church the Society for Cultural Relations with the USSR (Russia). Do liczniejszej grupy przeciwników uznania należeli m. in.: ojciec Walsh - wiceprezydent Georgetown University, Hamilton Fish, William Green i Matthew Woll (szefowie American Federation of Labor wraz z całą prawie organizacją), the American Legion, National Civic Federation, the Daughters of American Revolution.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Wielostronicowe listy zwolenników i przeciwników uznania znajdują się w: The National Archives of the US, Washington (dalej cyt. NA), Office of Eastern Affairs oraz Franklin D. Roosevelt Library w Hyde Park (dalej cyt. FDR Lib.), Official File (dalej cyt. OF) 220; do-

W toczącej się między tymi grupami batalii dużą rolę odgrywały problemy gospodarcze, a szczególnie stan - stale wzrastającej - wymiany handlowej. Istniały jednak znaczne przeszkody w rozwoju współpracy, wywierające negatywny wpływ na jej poziom. Były to:

- 1) zakaz udzielania kredytów i pożyczek;
- 2) ograniczenia pochodzące jeszcze z czasów blokady;
- 3) brak organizacji, które zajmowałyby się promocją handlu;<sup>8</sup>
- 4) nie przyjmowanie rosyjskiego złota, traktowanego jako nieprawnie zdobyte;
- 5) wprowadzenie już w końcu lat dwudziestych nowych restrykcji wskutek oskarżeń o stosowanie w ZSRR pracy przymusowej i dumpingu w handlu międzynarodowym.<sup>9</sup>

Mimo tych ograniczeń wymiana w latach 1930 - 1931 - 1932 osiągnęła odpowiednie wartości: dla amerykańskiego eksportu 114,4 miliony dolarów, 103,7 oraz tylko 12,6 zaś amerykański import z ZSRR wyniósł odpowiednio 24,4, 13,2 i 9,7 mln dolarów.<sup>10</sup> Stosunki gospodarcze miały jednak szerszy zakres niż tylko wymiana handlowa. Amerykanie uczestniczyli w budowie radzieckiego przemysłu najpierw w systemie koncesji, a następnie tzw. technical assistance, gdy amerykańscy specjaliści jeździli do ZSRR dla udzielenia pomocy przy realizacji konkretnych prac.<sup>11</sup>

---

datkowe informacje na ten temat w raporcie amb. Ciechanowskiego z Waszyngtonu z 24 września 1928 r., w: Piłsudski Institute of America, New York, Amb. RP w Londynie, vol. 40 (mikrofilm no 8).

<sup>8</sup> Przynajmniej do połowy lat dwudziestych, kiedy utworzono AMTORG i gdy dokonały się korzystne zmiany personalne w Amerykańsko-Rosyjskiej Izbie Handlowej.

<sup>9</sup> J. H. Wilson, Ideology and Economics. US Relations with the Soviet Union 1918 - 1933, Columbia (Missouri) 1974.

<sup>10</sup> Dane za: Sowiecko-amerykańskie stosunki 1919 - 1933. Sbornik dokumentów po międzynarodowej polityce i międzynarodowemu prawu, nr 9, Moskwa 1934; M. V. Condole, Russian-American Trade. A study of the Soviet Foreign Trade Monopoly, Columbus 1946.

<sup>11</sup> Raport rady W. Wańkowicza z końca lat dwudziestych dla GUS, Memorandum o stosunkach ekonomicznych amerykańsko-rosyjskich, w: AAN, Amb. RP w Waszyngtonie 159, s. 7 - 17; "Me-

W sferze politycznej lata dwudzieste nie przyniosły żadnej zmiany (nadal sprawa przyszłych stosunków z ZSRR nie stanowiła ważnego elementu polityki USA), choć można odnotować kilka wypowiedzi będących rozwinięciem koncepcji polityki nieuznawania Rosji Radzieckiej. Pierwszą z nich stanowi list sekretarza stanu H. Hughesa do Samuela Gompersa, ówczesnego szefa AFL, z 19 lipca 1923 r., którego autor kładzie nacisk na naganną w jego rozumieniu aktywność Rosji na rzecz rewolucji światowej. Drugą - orędzie nowego prezydenta C. Coolidge'a z 6 grudnia 1923 roku, zaś kolejną - list sekretarza stanu Henry'ego Stimsona do M. Wohla z AFL. Wszelako żadna z tych wypowiedzi nie wniosła do sprawy nic nowego.<sup>12</sup>

Wróćmy jednak do kwestii wymiany handlowej, która odgrywała istotną rolę w dyskusji o stosunkach obu państw, szczególnie wobec symptomatycznego spadku zakupów radzieckich w 1932 r. Ten właśnie fakt wykorzystywali zwolennicy uznania twierdząc, że jest on wynikiem niezadowolenia Rosjan z amerykańskiej polityki. Taka interpretacja w okresie kryzysu spowodowanego nadprodukcją miała swoją wymowę. Drugim ważnym argumentem na rzecz uznania Kraju Rad był wzrost agresywności Japonii, ułatwiony brakiem stosunków ZSRR - USA; tak to oceniali niektórzy ówcześni politycy i publicyści.

Właśnie w okresie, gdy dyskusja nad tymi zagadnieniami była już rozwinięta, a znaczenie głosów zwolenników uznania Rosji wyraźnie wzrastało, władzę objął nowy prezydent Franklin D. Roose-

---

morandum dla Pana Ministra" (prawdopodobnie z 1929 r.) zawiera wykaz koncesji i "pomocy technicznej"; w: AAN Amb. RP w Waszyngtonie 78, s. 242 - 245; raport W. Sokołowskiego z Waszyngtonu z 29 marca 1931, w: AAN Amb. RP w Berlinie 219, s. 118 - 124; Soviet Russia in the Second Decade. A Joint Survey by the Technical Staff of the First American Trade Union Delegation, New York 1928, rozdz. X. Foreign Concessions in Russia by A. Fisher; W. Naleszkiewicz, Technical Assistance of the American Enterprises to the Growth of the Soviet Union 1929 - 1931 w: Russian Review, vol. 25, s. 54 - 76.

<sup>12</sup> Szerzej o tym okresie patrz: A. Mania, Amerykańska polityka wobec Związku Radzieckiego w latach 1921 - 1932, w: "Studia Historyczne" 1984, nr 1.

velt. Trudno jest określić jego wcześniejsze zamiary, znana jest tylko jego niechęć do radzieckiego systemu politycznego, jak i sygnalizowana - choć rzadko - możliwość zmiany polityki w stosunku do ZSRR.<sup>13</sup>

Można założyć, iż koncentrując swą aktywność na wysiłkach zmierzających do wyprowadzenia USA z kryzysu, prezydent pragnął usunąć wszelkie przeszkody przejęte z poprzednich administracji. Był w pełni świadom flaska polityki nieuznawania ZSRR, zdecydował się więc na jej porzucenie, najpewniej nie zdając sobie w pełni sprawy z możliwych korzyści (czy ewentualnych niebezpieczeństw) nawiązania stosunków z państwem radzieckim. Dążył do tego jednak z godną podziwu zrećznością i konsekwencją.

Po pierwsze, polecił Henry'emu Morgenthau Jr i W. C. Bullittowi oraz Raymondowi Moley'owi studiowanie tego zagadnienia poza strukturą Departamentu Stanu. Po drugie, utrzymywał kontakty ze znanymi rzecznikami uznania Kraju Rad na tym samym, dość ograniczonym poziomie, traktując ich jak swego rodzaju tarczę, na której odbijały się nastroje społeczne w tej kwestii. Po trzecie, przez różne przedsięwzięcia dał opinii publicznej możliwość określenia stanowiska wobec zamierzonych zmian, a także przyzwyczajania się do tej możliwości. W tym m. in. celu wystosował 16 maja 1933 roku apel pokojowy do Michała Kalinina (pierwszy prezydent USA, który skierował dokument do głowy państwa radzieckiego) oraz polecił Morgenthau i Bullittowi informowanie opinii publicznej o postępach w toczących się w Londynie rozmowach z Amtorgiem na temat porozumienia kredytowego (jego wartość nie przekroczyła 4 mln dolarów). Po czwarte, przez swych współpracowników

---

<sup>13</sup> T. R. Maddux, *American Relations with the Soviet Union 1933 - 1941*, niepublikowana praca doktorska, Univ. of Michigan 1969, s. 15; W. P. Gerberding, *Franklin D. Roosevelt's Conception of the Soviet Union in World Politics*, niepubl. praca dokt., Univ. of Chicago 1959, s. 29; Roosevelt, jak i inni kandydaci na prezydenta, był zapytywany przez the Friends of the Soviet Union o stanowisko wobec kwestii uznania ZSRR, ale dał odpowiedź wymijającą twierdząc, że jako gubernator nie miał czasu na zajmowanie się tymi sprawami - za: "Soviet Russia Today", sept. 1932.



dążył do zneutralizowania oporu kościołów i licznych organizacji społecznych, w tym potężnej American Federation of Labor.<sup>14</sup>

W ówczesnej atmosferze ten mądrze przygotowany i realizowany plan doprowadził do społecznej akceptacji późniejszej decyzji prezydenta, nie zmuszając go do staczania wielkiej batalii w sprawie nie będącej przecież dlań najważniejszą.

Departament Stanu dołączył do tej akcji nieco później, lecz był najlepiej do niej przygotowany. Już bowiem w latach poprzednich sprawy te były przedmiotem studiów w wydziale wschodnio-europejskim kierowanym przez Roberta F. Kelleya oraz w placówce w Rydze. Departament Stanu był generalnie przeciwny uznaniu ZSRR, a postawa ta zaowocowała przygotowaniem przezeń katalogu problemów, które winny być rozwiązane przed uznaniem. Lista ta została uzupełniona warunkami zgłaszanymi przez różne organizacje i polityków. W efekcie przyjęto, iż najważniejszymi są:

- zagwarantowanie wolności religijnych dla Amerykanów w ZSRR,
- ochrona praw obywateli USA w ZSRR,
- sprawa propagandy komunistycznej prowadzonej w USA przez radzieckie organizacje rządowe i inne związane z nimi oraz
- kwestia długów.

Uznanie, które miało nastąpić, rozumiano tak, jak pisał o tym Oppenheim, cytowany przez Waltona Moore'a w memorandum z października 1933 r.: "Uznanie następuje bez żadnych warunków wstępnych, jeżeli nowe państwo jest bezpieczne i trwale ukształtowane. Od kiedy jednak uznanie jest sprawą polityki, a nie prawa, nic nie zabrania istniejącemu państwu w udzieleniu uznania nowemu państwu w zależności od późniejszego wypełnienia pewnych warunków. Stąd też państwa zebrane na Kongresie Berlińskim w 1878 roku uznały Bułgarię, Czarnogórę, Serbię i Rumunię pod warun-

---

<sup>14</sup> Oświadczenie dotyczące apelu z 16 maja złożone przez Boraha, w: Library of Congress, Manuscript Division, The Papers of William E. Borah 782; jeszcze 16 maja prezydent, zapytany czy ten krok oznacza uznanie ZSRR, dał negatywną odpowiedź - Franklin D. Roosevelt and Foreign Affairs, vol. II, opr. przez E. B. Nixon, Cambridge (Mass.) 1969, s. 128 - 129.

kiem, że te państwa nie będą stosowały żadnych represji religijnych wobec własnych obywateli. Nie znaczy to, że uznanie może być wycofane, jeżeli warunki nie są wypełnione. Natura tych spraw nie zezwala na wycofanie. Jednak warunkowe uznanie, jeżeli akceptowane jest przez nowe państwo, nakłada nań obowiązek wypełnienia" (tłum. A. M.)<sup>15</sup>.

10 października - po wcześniejszym sondażu przeprowadzonym za pośrednictwem Borysa Skwirskiego, nieoficjalnego przedstawiciela ZSRR w USA - prezydent Roosevelt wysłał do Kalini na ofertę rozpoczęcia rozmów celem likwidacji nienormalności w stosunkach. Po akceptacji radzieckiej komisarz spraw zagranicznych Maksim Litwinow pojechał do Waszyngtonu, gdzie w dniach od 8 do 16 listopada odbył szereg rozmów z prezydentem i jego współpracownikami. Spotkania te zaowocowały decyzją prezydenta z 17 XI 1933 r. o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR (radziecki przedstawiciel prowadził jeszcze rozmowy w sprawach szczegółowych, trwające do dnia 25 tegoż miesiąca)<sup>16</sup>.

Sam akt uznania poprzedzony był wymianą listów precyzujących (nie zawsze dokładnie) stanowiska i zobowiązania stron.

Pierwszym było tzw. Gentlemen Agreement jeszcze z 15 listopada i dotyczyło zasad spłat długów rosyjskich. Ustalono, że ZSRR będzie dokonywał tego w formie "percentage above the ordinary rate of interest on the LOAN (podkreślenie moje - A. M.) to be granted to it by the Government of the United States". Zacytowano powyższe ustalenie dla wskazania, że padło tam słowo

---

<sup>15</sup> Cyt. za Memorandum Moore'a z 5 października 1933, w: NA 811.OOB/1608; Memorandum Bullitta, w: NA Office of East European Affairs, USSR Section, General Records 1917 - 1940, box 3; Memoranda Kelley'a (z maja) i Hulla (z września), w: FRUS The Soviet Union 1933 - 1939 (dalej cyt. FRUS SU), Washington 1952.

<sup>16</sup> Omówienie rozmów we FRUS SU i DWP oraz w powoływanej pracy Browdera; o krytyce działań prezydenta, w: The Reminiscence of William Phillips, Oral History Collection, Columbia Univ. i np. The Moffat Papers, Selection from the Diplomatic Journal of Joy Pierrepont Moffat 1919 - 1943, wyd. przez N. Hooker, Cambridge (Mass.) 1956, notatka z 23 października 1933.

pożyczka a nie kredyt, co prezydent miał mieć na myśli, jak później Amerykanie sugerowali Rosjanom. Ustalono także, że całkowita suma, jaką ZSRR miał zapłacić, wynieść miała 75 - 150 mln dolarów. Podkreśliśmy przy tym, że zgodnie z oceną Amerykanów zobowiązania rosyjskie zamykały się sumą 630 mln dolarów, z czego około 190 mln stanowił tzw. dług Kiereńskiego, który właśnie był przedmiotem negocjacji, gdyż zgodnie z oceną Amerykanów Rosjanie gotowi byli dyskutować jedynie o nim, jako że powstał już po obaleniu cara. Jak wykazały późniejsze wydarzenia, porozumienie to przygotowano bardzo niestarannie i nieprecyzyjnie. Wskażmy na najważniejsze braki:

- użyto słowa pożyczka zamiast kredyt,
- nie określono, czy ustalona suma długu ma być oprocentowana,
- nie sprecyzowano, czy handel z Rosją ma być poddany kontroli banku i czy dodatkowy procent ma być nakładany na wszystkie kredyty (w tym prywatne). Wszystko to w nie najlepszej atmosferze wywierało negatywny wpływ na stosunki obu państw.<sup>17</sup>

Jak wspomniano, uznaniu państwa radzieckiego towarzyszyła wymiana dokumentów określających stanowiska i zobowiązania stron. Pierwszy z nich dotyczył problemów nieingerencji; w punkcie 4, o szczególnym znaczeniu, zawarte były zobowiązania ZSRR: "Not to permit the formation or residence on its territory any organization or group [...] which has an aim to overthrow or prepare to overthrow, or the bringing about by force of change in the political or social order of whole or any part of the United States, its territories or possessions [...]". Sformułowania te w ocenie Amerykanów odnosiły się oczywiście do Kominternu. W euforii po podpisaniu dokumentów prawie nie zauważono wypowiedzianych przez Litwinowa podczas konferencji prasowej następujących słów: "The Third International is not mentioned in the document. You must not

---

<sup>17</sup> Krytyka porozumień np.: B. Farnsworth, op. cit., s. 194 - 195; R. P. Browder, op. cit., s. 26 - 27; T. R. Maddux, Years of Estrangement American Relations with the Soviet Union 1933 - 1941, Univ. of Florida Press 1980.

read into it more than was mentioned"<sup>18</sup>. Dla Amerykanów nieingerencja oznaczała powstrzymanie działania Kominternu i innych organizacji na terenie USA. Rosjanie zaś stale podkreślali, że jest on niezależny od władz radzieckich, a więc nie mogą podpisać zobowiązań jego dotyczących.

Przedmiotem drugiego dokumentu była ochrona obywateli amerykańskich na terenie ZSRR. Litwinow przy tej okazji określił (w związku z poprzednimi wydarzeniami) radziecką interpretację terminu szpiegostwo ekonomiczne.

W trzecim dokumencie zagwarantowano Amerykanom wolności religijne na terenie ZSRR.<sup>19</sup>

Rozpoczął się proces normalizacji stosunków, wymieniono ambasadorów (W. C. Bullitt i Aleksander Trojanowski), lecz najbliższe miesiące miały pokazać, jak odmienne jest u obu państw pojmowanie wielu kwestii.<sup>20</sup> Oczekiwania były także różne. Rosjanie - wobec zagrożenia ze strony Japonii - potrzebowali kredytów i pomocy lub przynajmniej wytworzenia wrażenia, że ją mogą otrzymać. Dla Amerykanów z kolei najważniejsze było zwiększenie zakupów rosyjskich w USA, jednakże nie byli skory do kooperacji przeciw Japonii. Od początku też wystąpiła u nich niezwykle niebezpieczna postawa testowania rzetelności Rosjan, od wyników którego zaczęto uzależniać charakter stosunków.

Ta tendencja była najbardziej widoczna w 1934 i 1935 roku, gdy podjęto rozmowy dla rozwiązania sprawy kredytów i długów. Związek pomiędzy tymi elementami był oczywisty, gdyż formuła spłat długów oparta była na zasadzie dodatkowego oprocentowa-

---

<sup>18</sup> Tekst za: FRUS SU, s. 28 - 29; oświadczenie Litwinowa, w: R. P. Browder, op. cit., s. 150.

<sup>19</sup> Teksty patrz: FRUS SU, s. 28 - 34.

<sup>20</sup> Pozytywne reakcje na uznanie z Londynu (NA 711.61/434/, amb. Longa z Rzymu (NA 711.61/411), amb. Dodda z Berlina (NA 711.61/415); sceptycyzm Japonii wyrażony w raporcie amb. Grewa z Tokio (NA 711.61/565); pozytywne oceny radzieckie zawarto w przemówieniu Stalina na XVII zjeździe Partii w styczniu 1934 - AAN MSZ 6649, raport amb. Łukasiewicza z Moskwy z 30 stycznia 1934.

nia nakładanego na pożyczki (tak stwierdzono w porozumieniu) udzielone przez USA. Rosjanie preferowali oczywiście wielkie długoterminowe kredyty (początkowo zgodnie z literą porozumienia domagali się pożyczki), które dawałyby im szansę spłacenia długów nawet przy niskim oprocentowaniu - to rozwiązanie byłoby także korzystniejsze dla handlu. Amerykanie zaś, uwikłani w zamysł odzyskania swoich pieniędzy, jakby zapomnieli o najważniejszej dla nich sprawie, tj. wzroście obrotów - gotowi byli udzielić małych kredytów wysoko oprocentowanych (formuła wielce nieatrakcyjna dla dłużnika). Radziecka odmowa zaakceptowania takiej formuły wywołała szybkie zniecierpliwienie Amerykanów. Całą winę złożono na Rosjan utwierdzając się w przekonaniu o niewiarygodności partnera. Rosjanie nie spłacają długów, a więc są winni - tak wówczas myślano o tej sprawie. Test w ocenie Amerykanów potwierdził niespolegliwość partnera - nie mogło być mowy o kredytach. Krytyczną ocenę tej postawy Amerykanów łagodził do pewnego stopnia fakt, że Rosjanie po odrzuceniu ich propozycji współpracy antyjapońskiej nie byli już zbyt skłonni do spłacania długów, tym bardziej w oparciu o formułę, która skomplikowałaby ich stosunki z Wielką Brytanią i Francją.<sup>21</sup>

Dowłódszy raz Rosjanom "winy" reagowali Amerykanie bardzo ostro nawet w drobnych sprawach. Działo się tak między innymi w końcu stycznia 1935 roku, gdy ogłoszono decyzję o ograniczeniu stosunków dyplomatycznych w następstwie braku zadowalającej odpowiedzi na kolejną amerykańską propozycję. Podobna rzecz miała miejsce w sierpniu tegoż roku, gdy ostro zareagowano na wiadomość o zwołaniu w Moskwie VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, której uczestnicy - oprócz sformułowania kilku uwag - nie koncentrowali się przecież na sprawach amerykańskich. Jednak w tym wypadku głębokość kryzysu obciąża także Rosjan.

---

<sup>21</sup> Negocjacje zanotowane w FRUS SU i DWP XVI; niechęć ZSRR do płacenia długów wg tej formuły potwierdza pismo z-cy komisarza spraw zagranicznych Krestińskiego do Trojanowskiego z 9 marca 1935 (DWP XVI s. 167 - 171). Zaleca się tam czekanie, aż Amerykanie zrezygnują z odzyskania długów, jak to w zasadzie zrobili wobec innych państw.

Stale bowiem podkreślali - wbrew prawdzie - brak jakichkolwiek powiązań pomiędzy władzami radzieckimi a Kominternem, czym wyraźnie irytowali Amerykanów.<sup>22</sup> Podpisując dokument w sprawie propagandy (nieingerencji), a szczególnie jego punkt 4, strona amerykańska pragnęła stworzyć dla siebie podstawę do interwencji, gdyby Rosjanie chcieli intensyfikować swą akcję. Trudno bowiem przypuszczać, aby liczyli na podjęcie jakichś kroków przeciw Kominternowi, jest bowiem oczywiste, że gdyby porozumienie to w jakimś stopniu mogło równać się z tym, to w ówczesnym stanie ruchu komunistycznego, ryzykując więcej nawet niż utratę dobrych stosunków z USA, strona radziecka nie podpisałaby go. Rosjanie uczynili to - jak się wydaje - spodziewając się, że Amerykanie będą świadomi powyższej zależności i nie będą "robić sprawy" z powodu obrad Kominternu i udziału obywateli USA w obradach.

Rzetelność radziecka została oceniona w tych testach amerykańskich bardzo nisko, a więc ograniczono zakres współpracy, a także wyciszono pełne nadziei głosy sprzed kilkunastu miesięcy. To właśnie odróżniało USA od innych krajów, które mając podobne problemy w stosunkach z ZSRR nie posunęły się tak daleko, szczególnie w sferze gospodarczej.

Wobec wspomnianych trudności z uzyskaniem kredytów handel miał charakter ograniczony. Mechanizm był prawie taki sam, jak przed uznaniem nowej Rosji; opierał się na gotówce i krótkoterminowych kredytach z tą tylko różnicą, że czyniono to pod nadzorem państwa. Od 1935 roku negocjowano corocznie porozumienia, zgodnie z którymi Rosjanie byli zobowiązani do zakupów określonej wartości - w zamian za pewne ulgi celne dla ich towarów. Wymiana przekraczała nawet ustalone sumy osiągając w latach 1937 - 1938 - 1939 odpowiednie wartości: dla amerykańskiego eksportu

---

<sup>22</sup> FDR Lib. Moore Papers, Folder: Russia, Dec. 1933 - raporty "Russian Revolutionary Agitation in USA and Mother Movement in Russia" i "Moscow Agencies for Propaganda in Countries Outside of Russia"; o VII Kongresie Kominternu patrz: NA 861.00 - Congress, Communist International, VII/114, Summary of Activities of the VII Allworld Congress of the Communist International, Covered by paragraph /4/ of the Soviet Government's noninterference pledge of November 16, 1933.

42,8, 69,9, 56,6 mln dolarów, zaś dla amerykańskiego importu 30,7, 24,0 i 25,0 mln dolarów. Wobec możliwości tych państw nie były to ilości imponujące, co dodatkowo potwierdza fakt, że handel z ZSRR stanowił jedynie 1 - 2,3 % ogólnych obrotów USA. Ten fakt był czasem używany jako argument potwierdzający tezę o nieatrakcyjności partnera radzieckiego.<sup>23</sup>

Powyższe uwagi sugerują, że polityka amerykańska była jakby nielogiczna i pełna sprzeczności. Potrzebowano bowiem partnera handlowego, a z białych powodów ograniczano z nim współpracę. Gdzie leży przyczyna takiej postawy? Otóż szukać jej należy w niechęci do zaakceptowania odmienności radzieckiego systemu społecznego i jego polityki - co wydaje się zrozumiałe. Trudno jednakże pojąć, dlaczego niechęć ta miała stanowić uzasadnienie dla ograniczenia współpracy gospodarczej obu krajów.

Postawmy więc pytanie, jak przedstawiało się państwo radzieckie w ocenie Amerykanów, a raczej w ocenie amerykańskich polityków i dyplomatów. Kwestia ta była oczywiście przedmiotem analizy w prasie, radiu i podczas konferencji organizowanych przez różne środowiska, ale najważniejsze oczywiście studia prowadzono w Departamencie Stanu i jego moskiewskiej placówce. Tu poza ambasadorem czy wyższymi urzędnikami z centrali wskazać należy przede wszystkim na dokonania młodych dyplomatów George'a F. Kennana i Charlesa E. Bohlena oraz nieco starszego Loya Hendersona. Posiadali oni bowiem odpowiednie kwalifikacje intelektualne, w tym językowe, zdobyte w czasie studiów w Berlinie czy Paryżu oraz podczas pobytu w Rydze, gdzie do czasu uznania ZSRR znajdowało się centrum studiów rosyjskich. Mieli ponadto - co da się zauważyć w ich aktywności - swego rodzaju pasję zrozumienia radzieckiego systemu politycznego. Wiele ich analiz, szczególnie Kennana i Hendersona, dowodzi dużej znajomości rzeczy, lecz i ci autorzy, wsparci o swe wyrafinowane czasem koncepcje

---

<sup>23</sup> Dane za: M. V. Condoide, op. cit., tab. 21; A. M. Baxkov, Soviet Foreign Trade, Princeton 1946, s. 90 - 94; aneks do Listu Younga do sekretarza Handlu Harry'ego Hopkinsa (28 marca 1940) - FDR Lib., Hopkins Papers 119, Folder: Russia.

i ukształtowane wcześniej uprzedzenia, akceptowali ideę ograniczonej współpracy z ZSRR.<sup>24</sup>

Przyjrzyjmy się więc przez chwilę nieco bliżej ich aktywności na tym polu. Bullitt, który po początkowych zachwytach szybko stracił wszelką sympatię do ZSRR, opisywał Rosjan jako "fanatics who are ready to sacrifice themselves and everyone else for their religion of Communism"<sup>25</sup>. W dyskusji nad motywami działań radzieckich Henderson wskazywał na istnienie radzieckiego planu budowy światowego państwa komunistycznego. Bohlen szukał źródeł ideologicznych, a Kennan większą wagę przywiązywał do uzasadnień nacjonalistyczno-mocarstwowych. Od tego w gruncie rzeczy jednorodnego obrazu odbiegały znacznie oceny późniejszego ambasadora USA Josepha E. Daviesa i attache wojskowego mjra Phillipa R. Faymonville'a, znajdujących uzasadnienie dla działań radzieckich w potrzebie obrony przed zagrożeniem agresją.<sup>26</sup> Czasem w literaturze naukowej czytamy, iż Davies, mimo oparcia się na fałszywych przesłankach, miał rację proponując kooperację z Rosjanami, zaś

---

<sup>24</sup> G. F. Kennan, *Memoirs 1925 - 1950*, Boston 1967; Ch. E. Bohlen, *Witness to History, 1929 - 1969*, New York 1973; B. C. Wright, G. F. Kennan, *Scholar-Diplomat 1926 - 1946*, niepubl. praca doktorska, Univ. of Wisconsin 1972; T. M. Ruddy, Ch. E. Bohlen and the Soviet Union 1929 - 1969, niepubl. praca doktorska, Kent State Univ. 1973; B. C. Hanson, *American Diplomatic Reporting from the Soviet Union 1934 - 1941*, niepubl. praca doktorska, Columbia Univ. 1966; Hugh de Santis, *The Diplomacy of Silence. The American Foreign Service, the Soviet Union and the Cold War, 1933 - 1947*, Chicago 1980; T. R. Maddux, *Watching Stalin Maneuver Between Hitler and the West; American Diplomats and the Soviet Diplomacy*, w: *Diplomatic History*, vol. 1

<sup>25</sup> Raport Bullitta dla Hull'a z 20 kwietnia 1936 w: FRUS SU, s. 291.

<sup>26</sup> O aktywności Daviesa patrz: J. E. Davies, *Mission to Moscow, 1936 - 1938*, New York 1943; D. K. Eagles, *Ambassador Joseph E. Davies and American-Soviet Relations 1937 - 1941*, niepubl. praca doktorska, Univ. of Washington 1966; R. H. Ullmann, *The Davies Mission and the United States - Soviet Relations 1937 - 1941*, w: *World Politics*, Sep. 1956/57; o aktywności kolejnego ambasadora USA w ZSRR Laurence'a A. Steinhardta patrz: J. E. O'Connor, *L. A. Steinhardt and American Policy toward the Soviet Union 1939 - 1941*, niepubl. praca doktorska, Univ. of Virginia 1968.



zawodowi dyplomaci błędzili blokując ją, chociaż ich przesłanki były prawdziwe. Podstawą tej oceny jest jakby żal z powodu braku "Realpolitik" w wykonaniu USA, a uwikłania się - o ironio - w ideologiczne motywowanie działań na arenie międzynarodowej. Ta ostatnia uwaga wymaga komentarza. Otóż Amerykanie wielokrotnie oskarżali Rosjan w swych analizach o kierowanie się i uzasadnianie swych działań względami ideologicznymi (komunistycznymi). Te ich sformułowania zawierają implikację, że amerykańska polityka jest wolna od ideologicznych uwikłań. Nic bardziej fałszywego. Chociaż nie czyniono oczywiście odniesień do "ideologii kapitalistycznej", to przecież system ocen dotyczący państwa radzieckiego wyrasta wprost ze źródła, które możemy nazwać inaczej np. tradycją amerykańską, na którą składało się określone rozumienie takich pojęć jak własność, wolność, demokracja itd.

Z tego właśnie źródła wyrosła jakby podświadomie wrogość do ZSRR i jego propozycji. Prezydent podejmował wprawdzie walkę o zmianę tego sposobu myślenia, próbując np. złamać blokadę własnego Departamentu Marynarki w sprawie sprzedaży okrętów wojennych do ZSRR (poniósł tu porażkę) czy wysyłając J. E. Daviesa do Moskwy z nowymi propozycjami rozwiązania konfliktów, lecz nigdy nie miał dość energii i woli, aby doprowadzić te sprawy do końca.<sup>27</sup> Jego aktywność koncentrowała się na innych polach, tj. wyprowadzeniu kraju z kryzysu, a później na przeorientowaniu Ameryki w kierunku większej aktywności międzynarodowej.

Podejrzliwość wobec celów radzieckich znalazła w ocenie Amerykanów potwierdzenie w drugiej połowie 1939 roku. Najpierw układ radziecko-niemiecki, którego treść wraz z tajnym protokołem była najpewniej znana Amerykanom, nie wywołał zdziwienia u dyplomatów. Henderson widział w tym fakcie sprawdzenie się swej tezy o nacjonalistyczno-opportunizacyjnych motywach działań, zaś Bohlen odwrotnie (jeżeli w tym była odwrotność) - plan wywołania

---

<sup>27</sup> Na temat oporu oficerów marynarki zob.: liczne dokumenty w FRUS SU oraz art. T. R. Madduxa, *United States-Soviet Naval Relations in the 1930's: the Soviet Union Efforts to purchase Naval Vessel*, w: *Naval War College Review* 28.

wojny dla rozszerzenia komunizmu.<sup>28</sup> Następnie, 17 września, Rosjanie wkroczyli na wachodnie tereny Rzeczypospolitej, co spotkało się z burzliwą krytyką prasy amerykańskiej, w której generalnie uwypuklano identyczność celów ZSRR i Niemiec. Sam prezydent potraktował te kroki odmiennie. Skorzystał bowiem ze swych uprawnień wynikających z Neutrality Act jedynie wobec agresji Niemiec na Polskę, co w efekcie nadal pozwalało ZSRR zakupywać towary na rynku amerykańskim, podczas gdy - jego decyzją - było to już zakazane dla Niemiec.<sup>29</sup> Amerykańska polityka wobec ZSRR w tym okresie polegała na nieuznawaniu zmian granicznych, ale i na nieprzeciwstawianiu się im.

Wybuch wojny radziecko-fińskiej wywołał olbrzymią falę krytyki ZSRR, sugerowano nawet potrzebę zerwania stosunków dyplomatycznych. Tak się jednak nie stało. Prezydent podjął wprawdzie pewne kroki wyrażające dezaprobatę, takie jak moralne embargo i nieprzeciwstawianie się szerokiej akcji organizowania pomocy prywatnej dla Finlandii, oraz nie skorzystał z uprawnień ustawy (jednak już nie tej, która obowiązywała 17 września) ustalającej zasadę cash and carry, gdyż tylko w takiej sytuacji okręty amerykańskie mogły zaopatrywać Finlandię.<sup>30</sup> Była więc w polityce amerykańskiej mieszanka krytyki i pewnej powściągliwości wynikającej z rozumienia motywów, a przede wszystkim z obaw, aby - jak pisał o tym Cordell Hull - przez ostateczne kroki nie uczynić z ZSRR jeszcze bliższego sojusznika Hitlera.

---

<sup>28</sup> Ch. E. Bohlen, *Witness...*, op. cit., s. 83 - 85; T. M. Ruddy, op. cit., s. 61; ówczesna radziecka interpretacja układu, "Soviet Russia Today", oct. 1939.

<sup>29</sup> Telegramy do Hulla z Moskwy z 17, 22, 26, 27, 29 września - NA 740.0011 European War 1939/332, 496, 554, oraz 760D.61/218; o radzieckiej polityce w amerykańskiej interpretacji patrz: G. Ginsburg, *The Soviet Union as a Neutral, 1939 - 1941*, w: *Soviet Studies* 1958/59, s. 12 - 35.

<sup>30</sup> *The Moffat Papers*, op. cit., s. 279 - 280, notatka z 29 XI 1939 r.; M. Jakobsen, *The Diplomacy of the Winter War. An Account of the Russo-Finnish War 1939 - 1940*, Cambridge (Mass.) 1961; i prawie wszystkie cytowane prace na temat stosunków obu państw.

Działania radzieckie w tym okresie ułatwiały wprowadzić krytykę tego państwa, ale źródła siły i trwałości negatywnych ocen i koncepcji ograniczania kontaktów leżały przede wszystkim w negatywnej recepcji modelu państwa powstałego w wyniku Rewolucji Październikowej.

ZSRR był bowiem widziany jako państwo terroru i fasadowej demokracji. Choć wiele analiz zawodowych dyplomatów opierało się na rzetelnej wiedzy, to i one nie były wolne od uproszczeń. Większość studiów koncentrowała się na problemach władzy szczególnie w okresie czystek i procesów z lat 1936 - 1939, z pominięciem innych zagadnień, takich jak np. system gospodarczy czy obraz społeczeństwa.<sup>31</sup> Wydarzenia owych lat były interpretowane różnorodnie. Widziano w nich przejaw walki o władzę, zamiar Stalina zrzucenia odpowiedzialności na innych za niepowodzenia, szukano wyjaśnień w cechach osobowych Stalina i Berlii itd.<sup>32</sup> Wiele z tych ocen kryje się w pojęciu wypaczeń kultu jednostki wypra-

---

<sup>31</sup> W raportach na temat gospodarki zwracano uwagę głównie na negatywne strony, jak biurokratyczny sposób zarządzania i nieefektywność. Jedynie Davies mimo tego pisał, że "this great bear is lumbering along with impressive results [...]". - w: J. E. Davies, *Mission...*, op. cit., s. 182.

<sup>32</sup> Davies patrząc na procesy z doświadczeń sal sądowych Wisconsin pisał tak szokujące opinie, jak np.: "I am still impressed with the many evidences of credibility which were obtained in the testimony[...]" - (J. E. Davies, *Mission...*, op. cit., s. 21 - 31, raport z 17 lutego 1938 roku) oraz, wystawiając opinię prokuratorowi w tych procesach A. Wyszyńskiemu: "The Attorney General is a man about 60 and is much like our dear Homer: calm dispassionate, intellectual, able and wise. He conducted the treason trial in a manner that won my respect and admiration as a lawyer[...]" - (list Daviesa do Early'ego z 10 lutego 1937, w: FDR Lib. Papers of Stephen T. Early 3 Folder: Davies 1934 - 1937); Pomijając tu wszelkie odmienności ocen zawodowych dyplomatów zacytuujmy jednego z nich w typowej opinii (Hendersona): "It is becoming more and more evident, for instance, that the persons conducting it (organizujące te procesy - dop. A. M.) are endeavoring, so far as circumstances will permit to eliminate from post of responsibility persons who because of previous experiences, training, associations or intellectual attainment have or likely to have doubts regarding the correctness of present policies pursued by the Kremlin or regarding the infallibility of Stalin himself[...]" - NA 861.00/11734 raport z 2 października 1937.

cowanym na XX zjeździe KPZR, za którym podążają opinie badaczy w krajach socjalistycznych. Przyjmując po części te interpretacje, lecz nie będąc pewnymi wielu aspektów wydarzeń z lat 1936 - 1939, przychylić możemy się jedynie do generalnej oceny dyplomatów widzących w nich zjawisko o politycznym charakterze.

Okres ten zaowocował również wielce wyrafinowanymi krytykami, lecz i one spełniały tę samą funkcję, co pierwsze nieudolne intuicyjne ataki na nowe państwo - były uzasadnieniem tezy o bezużyteczności ZSRR dla USA. Czegóż bowiem można było oczekiwać od "takiego" państwa, w którym dzieją się "takie" rzeczy.

Negatywne oceny polityków i dyplomatów znali przede wszystkim przedstawiciele administracji i legislatury, natomiast opinia publiczna była pod wpływem mniej kompetentnych, ale za to bardziej zjadliwych artykułów zamieszczanych w prasie. Osiągnęły one apogeum w 1939 roku, gdy często czyniono porównania pomiędzy "brązowym bolszewizmem Adolfa Hitlera i czerwonym faszyzmem Józefa Stalina" - pisząc o powstaniu tzw. "communazizmu".<sup>33</sup> Z tego też powodu znamienne były wyniki sondaży opinii publicznej. Na pytanie: "Jak myślisz, co jest gorsze - komunizm czy faszyzm?" 31 % respondentów odpowiedziało - komunizm, 22 % - faszyzm, zaś 47 % nie miało zdania. Natomiast na pytanie: "Gdybyś miał wybierać pomiędzy komunizmem a faszyzmem, co byś wybrał?" 24 % odpowiedziało - komunizm, 24 % - faszyzm, zaś 52 % nie miało zdania.<sup>34</sup>

W konkluzji dokonajmy krótkiego podsumowania stosunków obu państw podczas tych ponad dwudziestu lat.

Po pierwsze, konieczna jest ogólniejsza refleksja. Kontakty tych mocarstw stanowią dla doby dzisiejszej jeden z najważniej-

---

<sup>33</sup> L. K. Adler, T. Peterson, Red Fascism: The Merger of Nazi Germany and Soviet Russia in American Image of Totalitarianism, 1930's - 1950's, w: American Historical Review, 75, Apr. 1970; T. R. Maddux, Red Fascism, Brown Bolshevism: The American Image of Totalitarianism in the 1930, w: The Historian XXX, No 1, Nov. 1977.

<sup>34</sup> Public Opinion, 1935 - 1946, Princeton 1951 (opr. H. Cantrell), s. 869 i 163.

szych elementów stosunków międzynarodowych i mają charakter wielopłaszczyznowy, zaś w omawianym tu okresie nie miały większego wpływu na bieg dziejów. Jaki jest więc związek między tymi dwoma odmiennymi obrazami, .. Polega on przede wszystkim na tym, że lata międzywojenne są antecendentami późniejszej epoki. Badacze szukający wykładni współczesności w okresie wielkiej koalicji popełniają błąd, nie znajdują bowiem wyjaśnienia wszystkich problemów. Był to czas wielkiego przełomu, ale w latach wcześniejszych ukształtował się charakterystyczny sposób widzenia państwa radzieckiego, który przetrwał okres zbliżenia z II wojny światowej czy nawet lata oddalenia po jej zakończeniu.

Po drugie, w nawiązaniu do powyższych uwag ogólniejszych wskażmy na sedno amerykańskiej polityki opierającej się na moralnej ocenie modelu i zachowania drugiego państwa. Czy zawsze stosowano z konsekwencją ten sposób prowadzenia polityki - to już inne zagadnienie.

## WYBÓR LITERATURY

### Pamiętniki:

- Bohlen C. E., *Witness to History, 1929 - 1969*, New York 1973.  
Davies J. E., *Mission to Moscow, 1936 - 1938*, New York 1941.  
Kennan G. F., *Memoirs 1925 - 1950*, Boston 1967.

### Opracowania:

- Bierieżkin A. W., *Oktiabrskaja riewolucija i S SzA 1917 - 1922*, Moskwa 1967.  
Bishop D. G., *The Roosevelt-Litvinow agreement, The American View*, Syracuse U. Press 1965.  
Browder R. P., *The Origins of Soviet-American Diplomacy*, Princeton 1953.  
Condoide M. V., *Russian-American Trade, A Study of the Soviet Foreign Trade Monopoly*, Columbus 1946.

- Cwietkow G. N., Szesnadcat let niepriznanlja, Politika SSZA w odnoszenii sowietskogo gosudarstwa 1917 - 1933, Kijew 1971.
- Dean V. M., The United States and Russia, Cambridge Mass. 1947.
- Dulles F. R., The Road to Teheran. The Story of Russia and America 1781 - 1943, Princeton 1944.
- Farnsworth B., William C. Bullitt and the Soviet Union, Bloomington 1967.
- Filene P. G., Americans and the Soviet Experiment 1917 - 1933, Cambridge Mass. 1967.
- Furajew W. K., Sowietsko-amierikanskije odnoszenija 1917 - 1939, Moskwa 1964.
- Ganielin P. S., Sowietsko-amierikanskije odnoszenija w konce 1917 - naczale 1918 goda, Leningrad 1975.
- Gwisziani L., Sowietskaja Rosija i SSZA 1917 - 1929, Moskwa 1964.
- Kennan G. F., Soviet-American Relations 1917 - 1920, v. I, II, Princeton 1958.
- Knipping F., Die Amerikanische Russlandpolitik in der Zeit des Hitler-Stalin Pakts 1939 - 1941, Tübingen 1974.
- Maddux T. R., Years of Estrangement, American Relations with the Soviet Union 1933 - 1941, U. of Florida Press 1980.
- Mania A., Polityka administracji Franklina D. Roosevelta wobec Związku Radzieckiego w latach 1933 - 1939, Wyd. UJ, Kraków 1982.
- Mania A., Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego w latach 1933 - 1941, Warszawa 1987.
- Pastusiak L., Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898 - 1945, Warszawa 1974.
- Tompkins P., American-Russian Relations in the Far East, New York 1949.
- Williams A. W., American-Russian Relations 1781 - 1947, New York 1952.
- Wilson J. H., Ideology and Economic. The United States Relations with the Soviet Union 1918 - 1933, Columbia 1974.
- Wołkow W. A., SSSR i SSZA i ich političeskije i ekonomiczeskije odnoszenija, Moskwa 1965.

US Policy towards USSR in 1917 - 1939

S u m m a r y

The policy of the United States towards the Soviet Union may be characterized by some facts.

Firstly, up to 1933 it consisted in the distrust of the new state and refusing it credits on the ground of the disapproval of the way it had come into being, the methods of governing it, its attitude towards religion, and its rejection of pre-revolutionary debts.

Secondly, in November 1933 diplomatic relations were established chiefly because of the impidence in the Far West (felt in both the US and USSR and determining the policy of the latter) and the hopes of the placing of enormous surplus production of American industry in the Soviet market. Many agreements which were to solve numerous problems took place then. Many of them were not realized through the fault of both the parties concerned. The Soviet country became an object of severe criticism on the ground of its refusal to pay the debts as well as the actions of the International. Moreover, the expected increase of Soviet purchases did not take place which led to the revival of the opinion about the worthlessness of the co-operation with this partner.

Two factors contributed to this situation. They confirmed and strengthened, as it were, the above-mentioned conviction in American public opinion.

The first one was a negative attitude towards the Soviet political practice in 1936 - 1939, especially towards the range and forms of the purges as well as the trials of well-known public characters. It resulted even in the discerning of analogies between the Soviet system and fascism.

The second factor was the attitude towards Soviet foreign politics. Many authors who had tried to find the motivation of the actions of the USSR either in the ideological or in the nationalistic sphere had been for a long time engaged in disputes. The

events of 1939, especially the war against Finland caused an almost general and uniform surge of anti-Soviet attitudes. A severe crisis took place in the relations between both countries, there were some restrictions, but the relations in question did not cease in spite of the demands of some statesmen since the US president - as Hull wrote in his memoirs - did not want to make of the Russians still closer allies of Germany.

Two different facts closed the interwar period in the American policy towards the USSR. On the one hand, diplomatic relations were established which could result in the overcoming of mutual prejudices; on the other hand, the American bias against the Soviet country was strengthened. It was to disappear, though only to a certain extent, during the years of co-operation in the coalition.